

# Indyjska policja strzela do studentów żądających zniżki czesnego

MOSKWA (PAP). Korespondent TASS donosi z Delhi: W Gwaliorze (Indie centralne) odbyła się demonstracja studentów, protestujących przeciwko podwyższeniu czesnego za naukę uniwersytecką. Policja zabiła 6 demonstrantów, raniąc ciężko 31 osób.

# Głos WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY TEL NIK

Rok VI ABC

Poznań, środa 16 sierpnia 1950 r.

Nr 224 (1963)

## Nauka winna służyć szczęściu ludzkości

# APEL UCZONYCH POLSKICH do uczonych zachodnio-europejskich o solidarność w walce przeciwko wojnie bakteriologicznej

WARSZAWA (PAP). W związku z nadchodzącymi wiadomościami o wprężaniu przez pewne koła polityczne wysiłku uczonych do gorączkowych przygotowań do niszczącej zagładzie ludzkości wojny bakteriologicznej, uczeni polscy wystosowali apel na ręce wybitnych uczonych zachodnich, prof. prof. Joliot-Curie, Crowther, Bernal, Heidelberger, Crew, Poca, Haldane, Couri i Mesns oraz znakomitego francuskiego pisarza Laffitte.

W apelu tym uczeni polscy podkreślają, że nauka winna służyć szczytnym celom powszechnemu dobru ludzkości, stwierdzają, iż fakty takie, jak kontynuowanie w instytucjach naukowych USA prac osławionego bakteriologicznego oddziału japońskiego 731 przy

współdziałaniu faszystowskich uczonych japońskich i niemieckich, jak projekty amerykańskiego prof. Teemana zrzucanie śmiercionośnych bakterii cholery i dżumy, czy wreszcie ludobójcze oświadczenie rektora uniwersytetu Tampa w stanie Florida dr Nunsa, że

„powinniśmy się przygotować do totalnego stosowania prawa dżungli w wojnie. Każdy z nas powinien się nauczyć sztuki zabijania. Nie uważam, by w działaniach wojennych miały brać udział wyłącznie armie lądowe oraz siły powietrzne i morskie. Nie powinno być żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o stosowanie broni masowej zagłady. Należy prowa-

dzić wojnę bakteriologiczną, używać gazów trujących, stosować bomby atomowe i wodnorowe oraz dalekosiężne pociski rakietowe. Oszczędzanie w toku wojny szpitali, kościołów i zakładów naukowych jest czystą obłudą — napawają niepokojem o los skołatanej udręką ostatniej wojny ludzkości.

Koledzy! Czas woła o włączenie się uczonych w ruch o poru przeciw wojnie. Ustać musi kradzież naszych myśli na rzecz szaleńców gotujących ludzkości niewolę i zniszczenie

Nie wątpimy ani przez chwilę, że solidaryzując się z nami, że wśród głosów, które padną piętnując nikczemną działalność podlegaczy wojennych, nie zabraknie głosu żadnego z Was. Wiemy, że połączycie się z nami w walce o wielką i jedynie słuszną sprawę, że wszyscy staniemy pod sztandarem walki o pokój, rękojemni celowości całej pracy naszego życia

oraz przyszłego szczęścia ludzkości.

Apel uczonych polskich podpisali m. in. Jan Dembowski, prof. Uniwersytetu Łódzkiego Ludwik Hirsztfeld, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Teodor Marchlewski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## Z fabryki na boisko



Fot.: K. Przychodzki — „Głos”

Po dniu uczciwej pracy, jakże przyjemnie się spotkać na trybunie i emocjonować się pięknym spotkaniem. I tu w dodatku nasi wygrywają w hokeju z silną drużyną Czechosłowacji. Sport stał się własnością mas.

## Ponad 1.5 miliarda złotych przyniósł Czyn Lipcowy robotników województwa krakowskiego

KRAKÓW (PAP). Okręgowa Rada Związków Zawodowych dokonała podsumowania Czynu Lipcowego klasy robotniczej woj. krakowskiego.

W Czynie Lipcowym wzięło udział ponad 500 zakładów pracy, a ogólna wartość wykonanych zobowiązań produkcyjnych wyraża się imponującą sumą ponad 1,5 miliarda złotych. W okresie realizowania Czynu Lipcowego w setkach fabryk, w hutach i kopalniach — produkcja zwiększyła się przeciętnie o 20 proc.

Do przodujących w wykonaniu Czynu Lipcowego należeli robotnicy Krakowa, Białej i Chrzanowa, gdzie prawie 100 proc. załóg fabrycznych podjęło zobowiązania indywidualne. Ponadto ok. 60 proc. robotni-

## Maski pyłochłonne dla robotników

SZCZECIN (PAP). Do portu szczecińskiego nadszedł ostatnio transport masek pyłochłonnych dla robotników, zaopatrzonego przy przeładunku szkodliwych dla zdrowia towarów sypkich. Nowe maski, polskiej produkcji, są lekkie, nie utrudniają oddechu i dobrze chronią organy oddechowe przed pyłem.

## Węgierski szpital dla koreańskich żołnierzy

PEKIN (PAP). BUDAPEST (PAP). Węgierski Komitet Obróńców Pokoju, na ostatnim posiedzeniu podsumował wyniki zbiórki na rzecz wysyłki szpitala polowego dla Korei. Zebrano około 14 milionów forintów i zbiórka na ten cel została zamknięta. Mimo to jednak — jak podaje węgierski Komitet Obróńców Pokoju, napływają dalsze sumy od robotników, chłopów pracowników gospodarstw państwowych, profesorów, studentów i pionierów. Według ostatnich danych łączna suma zbiórki osiągnęła 15 510 738 forintów, przy czym dodatkowe sumy zostaną zużyte na dalsze wyposażenie szpitala polowego, który otrzyma jeszcze 100 łóżek.

## Wprowadzamy dotąd nieznaną nowość Kluby dyskusyjne w Poznaniu, Zielonej Górze i Kaliszu

Ekspozytura Rejonowa Biura Organizacji Rachunkowości organizuje w Poznaniu, Zielonej Górze i Kaliszu Kluby Dyskusyjne.

W zebraniach Klubów mogą brać udział pracownicy działów finansowo-rachunkowych

przedsiębiorstw uspołecznionych, zaproszeni przedstawiciele urzędów i instytucji finansowych, organizacji społecznych, słuchacze wyższych uczelni ekonomicznych i pracownicy nauki.

Zebrania te mieć będą na celu bezpośrednią wymianę poglądów na aktualne zagadnienia rachunkowości, a przez to, że wezmą w nich udział zarówno teoretycy jak i praktycy zapowiadają się niezwykle interesujące. Mamy nadzieję, że niejedne koncepcje, które dotąd były szerszemu ogółowi nieznanymi, zostaną ujawnione. Zebrania Klubów Dyskusyjnych będą się odbywały raz, lub dwa razy w miesiącu.

Dokładnych informacji udziela Ekspozytura Rejonowa Organizacji Rachunkowości Poznań, ul. Wielka 20. (Rus)

## DEPESZA Premiera Cyrankiewicza do Premiera Kim Ir-Sena

WARSZAWA (PAP). Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI KOREI, PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ WYSTOSOWAŁ DO PREMIERA KIM IR-SENA NASTĘPUJĄCĄ DEPESZĘ:

„Pan Kim Ir-Sen  
Premier Rządu Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei

W dniu święta narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei, w pięć rocznicę wyzwolenia, śle Panu, Panie Premierze, w imieniu R. P. i własnym najserdeczniejsze życzenia ostatecznego zwycięstwa w walce z imperialistycznymi agresorami, o zjednoczoną, niepodległą, demokratyczną Koreę.

Wspaniałe sukcesy bohaterstwa ludu koreańskiego, zwycięstwo i zdecydowanie wypierającego ze swego kraju imperialistów, są przestroga dla podlegaczy we-

jennych oraz wskazują potęgę narodu, broniącego swej niezawisłości i prawa do życia w ustroju sprawiedliwości i demokracji. Bohaterska walka ludu koreańskiego jest wzorem dla ludów ciemiężonych przez imperializm.

Wręcz z całym obozem demokracji i pokoju, któremu przewodzą potężny Związek Radziecki, naród polski wysuwa zdecydowane żądanie pod adresem imperialistycznych agresorów:

Rece precz od Korei!  
Józef Cyrankiewicz.”

## Muzycy z Bułgarii i Czechosłowacji kształcą się na kursie w Łagowie

Wzorem roku ubiegłego w Łagowie (woj. zielonogórskie) uruchomiony został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki kurs muzyczny.

Doskonałe wyniki zeszlenczonej pracy w tej dziedzinie spowodowały jej kontynuowanie. Kurs szkoleniowy poszerzony został w roku bieżącym o sekcje skrzypcową i śpiewaczą.

W kursie bierze udział młodzież ze wszystkich stron Polski, oraz kilka osób z Czechosłowacji i Bułgarii. Wśród uczestników jest również kilku

laureatów zeszlenczonego konkursu Chopinowskiego. Dla muzyków sprowadzono specjalnie z Poznania ponad 20 pianin i fortepianów.

Zaznaczyć należy, że w Łagowie znajduje się również zespół Poznańskiej Filharmonii Państwowej, który przygotowuje tam program na nowy sezon. Zespół Filharmonii współpracować będzie z muzykami znajdującymi się na kursie i służąc im w razie potrzeby pomocą.

Zakończenie kursu nastąpi 15 września br. (ipc)

## Miłe niespodzianki dla pań

# CENTRALA TEKSTYLNA przygotowuje piękne tkaniny i artykuły odzieżowe w wielokrotnie większej ilości deseni niż w roku ub.

ŁÓDŹ (PAP). Sezon jesienno-zimowy charakteryzuje się wielkim popytem na artykuły włókiennicze i odzieżowe. Szczególnie poszukiwane są wszelkiego rodzaju tkaniny płaszczowe damskie, męskie i dziecięce, jak również tkaniny sukienkowe, wełniane i bawełniane, zwłaszcza ciepłe flanely, palta jesienne i zimowe, kurtki itp. ciepłe okrycia.

Centrala Tekstylna zakończyła już przygotowania do sezonu jesienno-zimowego. W najbliższym czasie wszystkie placówki handlu uspołecznionego zostaną zaopatrzone w znaczne ilości towarów jesienno-zimowych.

W dziale tkanin wełnianych,

## Werbunek b. hitlerowskich oficerów do służby policyjnej

HAGA (PAP). Jak donosi dziennik „De Waarheid”, amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich powołują do służby jakoby w policji — oficerów b. armii hitlerowskiej, którzy są koszarowani w specjalnych pomieszczeniach. Liczni Niemcy starają się uchylić od tej służby.

W Margburgu (amerykańska strefa okupacyjna) 170 osób odmówiło przybycia do koszar.

stanowiących jeden z podstawowych artykułów zaopatrzenia ludności na zimę, pula towarowa w nadchodzącym sezonie przewyższać będzie pulę zeszlenczoną, przy czym asortyment deseni i gatunków tkanin został uwielokrotniony. M. in. różnych tkanin na płaszcze męskie dostarczonych zostanie o kilkudziesięć procent więcej niż w roku ub.

Przy niezminiejszej ilości wełnianych wysokogatunkowych poważnie zwiększone zostaną dostawy praktycznych i bardzo trwałych tkanin.

W nadchodzącym sezonie zwiększona zostanie w porównaniu z rokiem ub. o ok. 30 proc. pula tkanin ubraniowych męskich wszelkich gatunków, przede wszystkim w barwach ciemniejszych, wyprodukowanych według nowych wzorów. Największy wzrost w porównaniu z rokiem ub. nastąpi w zaopatrzeniu w damskie tkaniny płaszczowe. Szczególnie tkaniny wełniane damskie są obecnie produkowane w modnych deseniach o pięknych barwach.

Poważnemu zwiększeniu ulegnie dostawa watołiny, płótna sztywnego krawieckiego oraz podszewek.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym placówki handlu uspołecznionego (sklepy odzieżowe) zaopatrzone zostały w

## wielki wybór mundurków szkolnych

chłopięcych i dziewczęcych. Poza tym na rynku znajdują się znaczne ilości tkanin mundurowych.

W branży bawełnianej, obok normalnych dostaw tkanin białych, w sezonie jesienno-

## List matki bohatera do mieszkańców Górzowa

Kontakt społeczeństwa górzowskiego z matką lejtnanta Kłoczki, który poległ w walkach o Górzów i spoczywa na tutejszym cmentarzu bohaterów, jest nadal bardzo żywy i serdeczny. Ostatnio Anna Kłoczka nadesłała do społeczeństwa górzowskiego list, w którym serdecznie dziękuje za wysłany jej album ze zdjęciami Górzowa oraz fotografię grobu jej syna.

W liście ob. Kłoczka zagrzewa społeczeństwo górzowskie do walki o pokój. Zwraca się zwłaszcza do kobiet górzowskich, by swą pełną solidarność i niezłomność postawą zadokumentowały przynależność do obozu pokoju. Wspólna walka o pokój — pisze ob. Kłoczka — udaremnia nikczemne plany imperialistów i uchroni nas od straty dzieci i najbliższych. (ipc)

# Delegat ZSRR Malik zaznacza Radę Bezpieczeństwa z prawdziwą historią rozwoju wydarzeń w Korei

**NOWY JORK (PAP).** Jak już podaliśmy, delegat ZSRR Jakub Malik wygłosił w dniu 11 sierpnia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dłuższe przemówienie, w którym zobrazował agresję amerykańską w Korei. Poniżej podajemy dalszy ciąg przemówienia.

Należałoby przypomnieć panu Austinowi, że w grudniu 1945 r. ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii przyjęli na wniosek rządu radzieckiego i ministra spraw zagranicznych Molotowa znaną, historyczną decyzję w sprawie Korei. Do decyzji tej przyłączyli się później Chiny. Decyzja, o której mowa zapewniła narodowi koreańskiemu odbudowę jednolitego, niezawisłego, demokratycznego państwa koreańskiego.

Rząd USA i dowództwo amerykańskie w Korei południowej wkrótce jednak zaczęły sabotować tę decyzję i odmówiły wykonania jej, nie chcąc rozstać się z Koreą południową. Postawili one sobie za cel przekształcić nie tylko południową część Korei, lecz również całą Koreę w kolonię.

Rząd USA nie dopuścił do utworzenia tymczasowego koreańskiego rządu demokratycznego. Widząc oburzenie narodu koreańskiego z powodu amerykańskiej polityki, rząd Stanów Zjednoczonych, licząc na poparcie bloku anglo-amerykańskiego w ONZ, przekazał w 1947 r. problem koreański Organizacji Narodów Zjednoczonych, naruszając w ten sposób porozumienie moskiewskie trzech ministrów spraw zagranicznych. Posunięcie rządu USA stanowiło również pogwałcenie artykułu 107 Karty ONZ oraz porozumień zawartych w okresie wojny. Odtąd rząd USA, korzystając z poparcia bloku anglo-amerykańskiego, przeformował „rezolucje”, odpowiadające jego interesom i jego marionetkom południowo-koreańskim.

Koła rządzące USA, wykorzystując te bezprawne rezolucje i dążąc do przekształcenia całej Korei w swoją kolonię, postanowiły spowodować konflikt zbrojny między oboma rządami w Korei południowej i obodem rządowym Korei północnej, licząc przy tym na łatwe zwycięstwo.

Tak oto przedstawia się po krótko prawdziwa historia rozwoju wydarzeń w Korei, poczynając od konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w grudniu 1945 r. — do dnia dzisiejszego.

Koła rządzące USA, straszczyły na Koreję swego psa łańcuchowego w wyniku klęski lisszmanowskich wojsk pseudo-

narodowych — usiłują obecnie przekształcić całą Organizację Narodów Zjednoczonych w narzędzie obrony kapitałów amerykańskich, ulokowanych w Korei oraz swych interesów strategicznych na Korei i na Dalekim Wschodzie i tym samym przestąpić i usprawiedliwić brutalną agresję rządu USA przeciwko narodowi koreańskiemu. Dla tych właśnie celów potrzebne były rządowi USA rezolucje — nawet bezprawne — Rady Bezpieczeństwa. Nie mogą temu zaprzeczyć ani delegat USA, ani nawet sekretarz generalny ONZ gdyż rezolucje te zostały uchwalone w sposób niezgodny z Kartą ONZ, w sposób stanowiący brutalne pogwałcenie Karty ONZ. Dla tego celu była również potrzebna rządowi St. Zjednoczonych flaga ONZ. Usiłuje on przestąpić swą krwawą agresję przeciwko narodowi koreańskiemu — niebieską flagą ONZ. Lotnicy amerykańscy zrzucają obecnie tysiące ton bomb na spokojną ludność Korei z amerykańskich „twierdz

## Proces księdza oskarżonego o próbę przemycenia za granicę bezcennego dokumentu

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 14 bm. stanął przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie 46-letni ks. Paweł Iliński, na którym ciąży zarzut usiłowania nielegalnego wyjazdu kutrem rybackim do Szwecji, próby wywieżenia za granicę własnoręcznie listu Tadeusza Kościuszki, a wreszcie dokonania szeregu przestępstw walutowych oraz używania fałszywych dowodów osobistych.

Odczytany na wstępie procesu akt oskarżenia stwierdza, że ks. Paweł Iliński zatrzymany został w dniu 11 lipca r. ub. na kutrze rybackim w okolicy Helu, w chwili, gdy usiłował nielegalnie przekroczyć granicę Państwa Polskiego. Ks. Iliński przybył do Polski z Włoch w sierpniu 1948 r., a już od jesieni tegoż roku zaczął planować ucieczkę za granicę, wtajemniczając w swe plany współoskarżonego Zych i Now-

latających”, maskując się flagą ONZ, na której widnieją liście palmowe — święty symbol pokoju i przyjaźni.

Cóż może być bardziej ohydne i bardziej cyniczne od tego zbrodnego i wymuszonego powiązania agresji amerykańskich pretendentów do panowania nad światem — z symbolem pokoju i przyjaźni między narodami? Jest to nie tylko wyjątkowo brutalne pogwałcenie Karty ONZ, lecz są to po prostu kpinny z Karty ONZ i z świętych celów i zadań ONZ.

Rząd Stanów Zjednoczonych i koła rządzące tego kraju nie mają żadnego prawa dokonywania tej potwornej zbrodni międzynarodowej. Nie ma i nie może być międzynarodowo-prawnego usprawiedliwienia tej agresji, tego międzynarodowego rozbójcu. Zgodnie z przyjętym powszechnie w stosunkach międzynarodowych określeniu agresji, działanie rządu USA w stosunku do narodu koreańskiego podpada całkowicie i w pełni pod to o-

dkę, a także niejaką Jadwigą Arkin.

Po licznych przygotowaniach do ucieczki za granicę, ks. Iliński dostał się w nocy z 10 na 11 lipca ub. r. przy pomocy przekupionej marynarza na pokład kutra rybackiego z Gdyni. Zamiary jego pokrzyżowane zostały przez patro WOP-u, który zatrzymał kuter na morzu w okolicy Helu.

Przy zatrzymanym księdzu znaleziono oryginał listu Tadeusza Kościuszki, pisany w dniu 17 czerwca 1794 r. oraz poważne ilości walut obcych — dolarów, koron szwedzkich, franków szwajcarskich i lirów włoskich, dalej 5 złotych zegarków, 4 złote pierścionki, złoty łańcuszek do zegarka, 8 złotych spiniek, 4 wieczne pióra ze złotym stalówkami i kilka innych, wartościowych przedmiotów.

List Kościuszki, będący bezcennym dokumentem historycznym, znalazł się w wyniku działań wojennych bez należytej ochrony. Oskarżony zakupił go w celach spekulacyjnych i zamierzał go spieniężyć w Stanach Zjednoczonych.

Na ks. Ilińskim spoczywa też zarzut dokonywania licznych, nielegalnych transakcji zagranicznymi walutami. M. in. będąc w latach 1946/47 w Stanach Zjednoczonych, nadsyłał stamtąd drogą nielegalną dolary USA, które wg jego potęceń, rozprowadzane były w kraju przez oskarżonego Zych i Nowicką. Przekazały one m. in. pewne sumy kilku biskupom.

Oskarżony ks. Iliński używał ponadto sfalszowanych dokumentów osobistych, wystawionych na fikcyjne nazwisko Stanisława Nowickiego.

## Pismo ŚFZZ do polskich transportowców

**WARSZAWA (PAP).** — Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych przesłał odpowiedź na depeszę uczestników VIII Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Transportowych do ŚFZZ z gorącymi słowami uznania dla jego działalności.

Pismo, stwierdzając, że amerykańscy imperialiści chcieliby narzucić całemu światu trzecią wojnę, jak już narzucili wojnę ludowi koreańskiemu, podkreśla ogromne znaczenie jedności światowego ruchu zawodowego.

kreślenie i stanowi bezpośredni akt agresji, a Stany Zjednoczone są stroną napastniczą, — są agresorem.

Rzecz jasna, że delegacja radziecka nie może nie sprzeciwiać się jak najkategoryczniej propozycjom, mającym na celu dalsze prowadzenie i rozszerzenie wojny i wzmoczenie agresji USA przeciwko narodowi koreańskiemu pod pretekstem „lokalizacji konfliktu”.

Ze swej strony delegacja radziecka złożyła na polecenie rządu ZSRR rezolucję, przewidującą natychmiastowe położenie kresu działaniom wojennym w Korei i wycofanie z Korei wojsk obcych. Delegacja ZSRR proponuje także przesłuchanie przez Radę Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego — zarówno z Korei północnej jak i południowej w trakcie dyskusji nad propozycjami pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

Rząd ZSRR nawołuje Radę Bezpieczeństwa i Narody Zjednoczone do wkroczenia na drogę pokoju i pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, podczas gdy rząd USA popycha Radę Bezpieczeństwa i ONZ coraz dalej na drogę wojny i wzmoczenia agresji w Korei.

Związek Radziecki gotów jest wziąć czynny udział w pokojowym uregulowaniu zagadnienia koreańskiego za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa i użyć swego wpływu, by osiągnąć ten szlachetny cel. Delegacja ZSRR ma przed sobą drogę wytkniętą wyraźnie. Wypowiada się ona stanowczo i bezwarunkowo za pokojem i pokojowym uregulowaniem zagadnienia koreańskiego oraz wzywa Radę Bezpieczeństwa do pójścia tą drogą.

Delegacja ZSRR sprzeciwia się stanowczo agresywnym propozycjom USA i będzie głośowała przeciwko tym propozycjom.

# Nasz cel: Pokój!

Nie chcemy wojny — wołają miliony prostych ludzi na całym świecie. Nie chcemy wojny — mówią miliony podpisów złożonych pod Apelem Sztokholmskim. Walczymy o pokój — stwierdza lud pracujący naszego kraju w tysiącach listów, wysyłanych do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Dzisiaj gdy wyznawcy dolara usiłują przedłużyć agonię swych interesów zastrzykami prowokacji wojennych, walka o pokój wkrocza na nowy etap zaostrożniejszą, mobilizuje coraz szersze rzesze, przygotowuje zwycięstwo, które musi być zwycięstwem sprawiedliwości, a więc pokoju.

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie w chwili, gdy amerykańskie samoloty bombardują bezbronną ludność Korei, właśnie na dzień 1 września, w rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę i właśnie w Warszawie dzwignę wyśiłkiem narodu z wojennych gruzów — zwołany zostaje Pierwszy Polski Kongres Pokoju. Miejsce i data zwołania Kongresu ma znaczenie symboliczne, ale cel jego jest wyraźnie określony; jest celem politycznym. Pokój jest celem polityki obozu postępu, skupiającego się wokół Związku Radzieckiego. Pokój jest celem polityki Polski Ludowej, jednego z wielu krajów wchodzących w skład tego obozu, kraju budującego szczęśliwą przyszłość swego narodu.

Polski ruch obrońców pokoju wykazał już niejednokrotnie swą siłę i aktywność. Świadczy o tym dobitnie 18 milionów podpisów złożonych przez lud polski pod Apelem Sztokholmskim, świadczy o tym liczba 700 000 aktywnych tego ruchu, wśród których spory odsetek stanowią ludzie, nie biorący dotąd udziału w pracy społecznej, świadczą o tym wreszcie wyniki akcji solidarności z ludem koreańskim, która objęła cały kraj.

Dzisiaj polski ruch obrońców pokoju stanął przed nowym zadaniem: przed wyborami na wrześniowy Kongres. Odbędzie się już lub odbywają się wybory w każdym bloku, gromadzie, gminie, w każdym zakładzie pracy. W okresie między 15 a 25 sierpnia wybrani tu delegaci zbiorą się na zjazdach powiatowych, które wyłonią delegatów na Kongres warszawski. Każdy obywatel Polski Ludowej ma możliwość wzięcia udziału w wyborach i wypowiedzenia się na temat bieżących zadań w walce o pokój.

Politykę wojny prowadzi garstka, zaślepionych błyskiem dolara kapitalistów z Wall Street, politykę wojny prowadzi gromadka, zaprzędanych swym dolarowym mocodawcom anglosaskich dyplomatów, politykę pokoju, naszą politykę, prowadzi lud polski związany weźmiami przyjaźni z ludami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Politykę wojny popierają pałki policjantów imperialistycznych rządów i szare mury więzień, politykę pokoju popierają zajęte twórczą pracą ręce i mózgi polskich robotników, chłopów, urzędników, polskich naukowców i artystów. Naszą politykę, politykę pokoju popiera wbrew historycznej propagandzie podżegaczy wojennych 273 miliony ludzi pracy na całym świecie. To właśnie jest nasza siła i to właśnie jest rękojmią naszego zwycięstwa.

Dlatego też, gdy młodzież krajów kapitalistycznych zmuszona jest wysłuchiwać fałszywych przemówień marszałkowskich polityków o konieczności wystąpienia żołnierzy na Koreę — nasza młodzież rozpocznie spokojnie nowy rok szkolny. Dlatego też, gdy rząd francuski zapowiada zwiększenie wydatków zbrojeniowych i zamyka kopalnie pozabawiając tysiące ludzi pracy i chleba, nasi górnicy podejmują coraz to nowe zobowiązania produkcyjne, pociągając cały naród do wzmoczonej twórczej pracy nad realizacją Planu 6-letniego. Dlatego wreszcie, gdy lotnicy amerykańscy dla tracącego gruntu pod nogami kapitału amerykańskiego bombardują wieś i miasta Korei, nasz chłop, robotnik i inteligent pracujący weźmie udział w Pierwszym Polskim Kongresie Pokoju.

Ich celem jest wojna, której nie chce żaden zdrowy myślący człowiek. Naszym celem, którego pragną i do którego dążą masy ludowe całego świata, jest pokój.

## Przez kulturę i oświatę do dobrobytu

**Zebrań organizacyjnych Wojewódzkiej Rady Społecznej i Zarządu Wojewódzkiego T. W. P.**

Onegdaj w sali zebrań Domu Drukarza odbyło się pierwsze walne zebrań organizacyjnych Wojewódzkiej Rady Społecznej, Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu.

Zebrań zgaśli, witając zebranych delegatów organizacji masowych i społecznych, jak również przedstawicieli prasy dr. Kazimierz Rogaliński.

Przewodnictwo obrad objął sekretarz Okr. Rady Związków Zawodowych na woj. poznańskie Bartczak.

O celach i zadaniach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej poinformował zebranych przez Zarząd Główny TWP dr Zygmunt Młynarski, podkreślając zadania, jakie Towarzystwo to ma do spełnienia w ramach zadań planu 6-letniego na odcinku popularyzacji wiedzy i kultury.

Tow. Wiedzy Powszechnej ma dokonać gruntownego przekształcenia świadomości obywateli, ugruntowując ją na zasadach materialistycznego światopoglądu naukowego.

Działalność Towarzystwa ma się opierać na organizacjach masowych, związkach zawodowych i Samopomocy Chłopskiej i docierać do najbardziej odległych zakątków kraju, przyczyniając się bezpośrednio do podniesienia poziomu kulturalnego najszerzych warstw.

W metodach pracy — stwierdził w dalszym ciągu dr Młynarski — należy zastosować nowe, odrębne i atrakcyjniejsze niż dotychczas metody podejścia do każdego typu środowiska społecznego. Ilustrowanie prelekcji pokazami filmów

oświatowych, jak również nowymi formami występów Zespołów Żywego Słowa winno się przyczynić do jeszcze głębszej popularyzacji zagadnień oświaty i kultury wśród najszerzych mas. Do zrealizowania tych olbrzymich zadań potrzebny jest odpowiedni aparat wykonawczy, pomoc czynników i organizacji polityczno-społecznych, jak również ofiarny wysiłek całego społeczeństwa.

Do Zarządu Woj. TWP wybrano jednomyślnie jako prezesa prof. dra Tadeusza Molendę, jako skarbnika ob. Antoniego Cieślaka, jako członków Zarządu prof. dra Barańskiego i ob. Knopika — a na ich zastępców ob. Bączyka z

Weronikę Strzyżyską — przewodniczącą Zakładów Stalina.

Na zakończenie zebrań przemawiał z ramienia Komitetu Woj. PZPR ob. Karpieński, przyrzekając z ramienia Partii jak najdalej idącą pomoc dla pracy Towarzystwa. Te same akcenty przewijały się w dalszych przemówieniach ob. Bartczaka — z ramienia aktywny zw. zawodowych ob. mgra Kwiatka — z ramienia ZNP, sekretora Orgelbrandta — w imieniu kadr naukowców, ob. Pęcherskiego — z ramienia Wydziału Oświatowego WRN oraz red. Henryka Śmigielskiego — jako prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. — Oddział Stępców ob. Bączyka z Wielkopolski (ts)

## II dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski

**KRAKÓW (PAP).** Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł niespodzianki. Należą do nich: zajęcie przez Łomowskiego III miejsca w pchnięciu kulą, zajęcie IV miejsca przez Stawczyka w finale biegu na 100 m oraz VI lokata Borowcówny w finałach skoku wwyż:

Konkurencje kobiece: finały: 60 m — 1) Kuźmicka (Budowlani Chorzów) 8,0; 2) Milewska (LZS Żurawica) 8,1.

Pchnięcie kulą: 1) Bregulancka (Stal Katowice) 12,63 m; 2) Konikówna (Kolejarz Kraków) 12,57 m; 3) Piec (LZS Żurawica) 10,60 m.

Skok wwyż: 1) Ronczewska (Czarni Wrocław) 1,45 m; 2) Bialkowska (AZS Poznań) 1,45 m; 3) Lesznerówna (AZS Poznań) 1,40 m.

Skok w dal: 1) Moderówna (Budowlani Gdańsk) 5,27 m; 2) Gburkówna (Spójnia Grudziądz) 5,23 m.

Finały konkurencji męskich: 100 m: 1) Kiszka (Unia Krywałd) 10,7; 2) Buhl (Ogniwo Cracovia) 10,9; 3) Sucheński (AZS Wrocław) 11,0; 4) Stawczyk (AZS Poznań) 11,0.

Skok wwyż: 1) Brzozowski (Spójnia Warszawa) 1,84; 2) Skałbiana (AZS Poznań) 1,81 m; Pchnięcie kulą: 1) Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) 15,20;

## Ustawa o gospodarce wojennej w USA

**WASZYNGTON (PAP).** Izba Reprezentantów USA 383 głosami przeciwko 12 uchwaliła

## Nieznanym autograf Fryderyka Chopina

W Muzeum Teatralnym im. A. Bachruszyna w Moskwie, które posiada bogatą kolekcję autografów wielkich artystów, działaczy sceny, dramatopisarzy i kompozytorów, niedawno odnaleziono autograf nieznanego i nie ogłoszonego dotychczas listu Fryderyka Chopina w języku polskim z dopiskiem w języku francuskim George Sand. List adresowany jest do wspólnego przyjaciela Wojciecha Grzymały. Nosi on datę marca 1839 r. List Chopina pisany był w Marsylii, gdzie on i George Sand przebywali przez kilka miesięcy w związku z chorobą wielkiego kompozytora, która zastrzyła się w czasie jego pobytu na wyspie Majorce.

Chopin pisał przyjacielowi, że zdrowie jego poprawia się, opowiada o swoim życiu na Majorce i dzieli się planami na najbliższą przyszłość. List zachował się w dobrym stanie, brak jest tylko kartki końcowej.

projekt ustawy, przewidującej częściową mobilizację gospodarczą dla celów realizacji agresywnego programu wojennego rządu amerykańskiego. Ustawa ta ma wyraźnie na celu przetrzymanie ciężarów tego programu na barki świata pracy, a równocześnie mierza do ułatwienia monopolistom osiągnięcia olbrzymich zysków.

Ustawa upoważnia prezydenta do zamrażania plac zarobkowych na poziomie okresu między 24 maja a 24 czerwca br. Oprócz tego prezydent uzyskuje pełnomocnictwa do wprowadzenia reglamentacji spożywcza. 198 głosami przeciw 194 Izba odrzuciła wniosek o ustanowienie kontroli nad spekulacją na rynkach towarowych.

Uchwalona ustawa nie przewiduje żadnej kontroli komornego, upoważnia natomiast rząd do przydzielenia prywatnym przedsiębiorcom kredytów w wys. 2 miliardów dolarów dla wzmocnienia produkcji materiałów wojennych. Dalsze punkty ustawy mają na celu ułatwienie przestawienia gospodarki amerykańskiej na tory wojenne.

Ustawa upoważnia prezydenta do rozdania zamówień na dostawę podstawowych materiałów, do rekirowania fabryk lub surowców oraz do ustanowienia kontroli nad różnymi formami kredytu.

# Załogi kaliskich fabryk wykonają przedterminowo plan 6-letni

Podczas ostatniej narady aktywnego Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kaliszu referat zasadił wygłosił I sekretarz KM PZPR Czesław Chruszczewski a plany dotyczące rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta Kalisza, jak również rozbudowę przemysłu na świetli Bolesław Hamburger.

W dyskusji poświęcono dużo uwagi omówieniu zagadnień go-

spodarczych wiążących się z planem 6-letnim. Poza tym zwrócono uwagę na konieczność wciągnięcia do realizacji tegoż planu największej liczby kobiet i młodzieży, poruszone konieczność walki z wrogiem klasowym, omówiono rozwój ruchu współzawodnicstwa i racjonalizatorstwa, wzorując się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego oraz kwestię rozbudowy kadr.

Dyrektor Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu — Formanski — mówił szeroko o walce z nadmierną ilością godzin nadliczbowych, o konieczności stosowania akordów, udoskonalenia w przemyśle co przyczyni się w dużej mierze do przedterminowego ukończenia planu 6-letniego. Wielokrotnie przewodnik pracy „Pluszowni” Józef Sarnowski wskazał na znaczenie wielowarystatowości, która jest już realizowana w jego zakładzie pracy jak również prowadzona pomyślnie.

Przewodniczący PRZZ Wład. Mielżyński wskazał na rolę i zadania związków zawodowych we współzawodnicztwie pracy i znaczenie narad wy-

twórczych, na których cała załoga dowiaduje się o planach i zamierzeniach zakładu, pracując tym samym z większą ofiarnością i wydajnością. Troczińska, Halińska i Gajdowa zwróciły uwagę na konieczność wysuwania kobiet na stanowiska w przemyśle oraz rozbudowę kadr kobiecych. Przewodniczący ZMP Jakucznyk omówił rozbudowę organizacji młodzieżowych oraz werbowanie mło-

dzieży do pracy produkcyjnej w zakładach.

Podsumowując dyskusję I sekretarz KM PZPR Cz. Chruszczewski stwierdził, że zarówno w aktywie partyjnym jak i w społeczeństwie kaliskim plan 6-letni znalazł właściwe zrozumienie i niewątpliwie zostanie on zrealizowany wspólnym wysiłkiem wszystkich robotników, chłopów, kobiet i dzieci — zostanie wykonany przedterminowo. (set)

## Stanisławski i Mirszalówna najlepsi pływacy Ostrowa

Drugie powojenne zawody pływackie o mistrzostwo m. Ostrowa urządzone zostały przez sekcję pływacką Kolejarza na starym basenie — Szczyglicze. Otwarci zawodów dokonał przewodniczący Pow. Kom. Kult. Fiz. Józef Sitarek, który w przemówieniu wyraził zadowolenie, że pomimo ciężkich warunków lokalnych, polegających na braku odpowiednich urządzeń sport pływacki rozwija się w Ostrowie b. dobrze, stając się sportem masowym. Mówca wyraził nadzieję, że pływacy w przyszłym roku o-

trzymają odpowiednie warunki, po ukończeniu budowy nowego basenu kąpielowego.

Na szczególną uwagę w zawodach zasługują wyniki Jana Stanisławskiego, który pobił stary przedwojenny rekord Ostrowa na 100 m stylem dowolnym w czasie 1,12 min. oraz 14-letniej Teresy Mirszalówny na 100 m stylem grzbietowym w czasie 1,50 min., co jest czasem lepszym od rekordu Polski juniorów, ustanowionym ostatnio na mistrzostwach Polski w Krotoszynie.

Wyniki techniczne: 200 m st. klas. Pawłowski 3,27,9 minut; 200 m st. klas. Mirszalówna 3,43,8; 50 m st. klas. młodzików Spitalniak 0,57; 50 m st. klas. junioerek Rogalkówna 0,56,1; 100 m st. dow. męż. Stanisławski 1,12; 100 m st. grzbiet. kobiet Mirszalówna 1,50; 100 m st. klas. mężczyzn Pawłowski 1,34,2; 100 m st. dowolny juniorów Paterski 1,33,1; 100 m st. klas. kobiet Mirszal 1,46,5; 100 m st. grzbiet. mężczyzn Olaszewski 1,32; 200 m st. dow. mężczyzn Stanisławski 2,51,8; 100 m st. klas. juniorów Pietrzak 1,48,2; 100 m st. motylokowym mężczyzn Pawłowski 1,35,3; 150 m st. zmiennym mężczyzn Pawłowski 2,31,2.

Zawody cieszyły się dość dużym zainteresowaniem publiczności która zgromadziła się w liczbie około 500 osób oraz znacznie większym udziałem uczestników w stosunku do ubiegłego roku, szczególnie z grona młodzieży, spełniając w zupełności swoje zadanie propagandowe na odcinku umasowienia sportu pływackiego. (kos)

## Rawicki Ośrodek Metodyczny dla dzieci doskonale pracuje

W całym kraju powstaje obecnie sieć domów młodzieży, ośrodków metodycznych dla dzieci w wieku od 8 do 15 lat. Ośrodki, których obecnie jest już 55, a do końca br. ma powstać dalszych 45, organizowane są przez Związek Młodzieży Polskiej i Związek Harcerstwa Polskiego. Każde dziecko po skończeniu lekcji w szkole może przyjść do ośrodka, gdzie znajdzie szerokie możliwości zaspokojenia swoich zainteresowań.

W każdym ośrodku zorganizowane są specjalne działy pracy rozwijające uzdolnienia dzieci w poszczególnych kierunkach: technicznym, przyrodniczym, artystycznym i kultury fizycznej. Działka korzystająca z działu technicznego, nad którym sprawują patronaty przewodnicy pracy i racjonalizatorzy zapoznaje się z różnymi procesami produkcji, zdobywa podstawowe wiadomości z dziedziny techniki, które pozwolą później (już na gruncie szkolnym) wykonywać własnoręcznie najpotrzebniejsze pomoce naukowe. Dział kulturalno-artystyczny zapoznaje z niektórymi gatunkami sztuki, pomaga przyzwoicie umiędzynarodowić i tańca. Badanie przyrody doskonale rozwija światopogląd naukowy. Dzieci zgrupowane w

kółkach przyrodniczych zakładają i uprawiają polka, stosując tam doświadczenia z zakresu agrotechniki radzieckiej. Prace działu wychowania fizycznego mają za zadanie troskę o zdrowie i siłę młodzieży.

Rawicki ośrodek powstał w styczniu 1950 r. Znajduje się przy Wałach Poniatowskiego nr 17 w dawniejszym Domku Harcerskim. Ośrodek czynny jest codziennie od godz. 15 do 19. Przepustowość dzienna dzieci wynosi przeciętnie 60—70. Ze względu na szczupłość pomieszczeń nie można było nadać pracy właściwego rozmachu. Mimo trudności lokalowych praca idzie dobrze, czego najlepszym dowodem fakt, iż ośrodek rawicki jest pierwszym i najlepszym w województwie, a jednym z lepszych w Polsce.

Dzieci w ośrodku czują się jak u siebie, dbają o czystość i porządek, naprawdę rozumieją, że one a nie kto inny jest gospodarzem ośrodka.

W kółkach technicznych można przede wszystkim zauważyć twórczość samorodną dzieci. Dziewczyny nie gorzej się czują od chłopców, narówni z nim majsterkują przy warsztatach ślusarskich, stolarskich itd. Dużym powodzeniem cieszy się kółko młodych modelarzy oraz kółko kukielkarskie. Należy podkreślić, że te dwa kółka naprawdę wykazały dość dużo inicjatywy. Wyczyny młodych modelarzy są znane w naszym województwie, a kółko kukielkarskie na wojewódzkiej eliminacji dziecięcych zespołów świetlicowych w Ostrowie Wlkp. w maju br. zdobyło pierwsze miejsce.

Jeśli chodzi o kierownictwo, to na uwagę zasługuje praca Józefa Banacha obecnego na stanowisku kierownika ośrodka, Henryka Skrzypka i Bolesława Kociołka.

Rawicki ośrodek ma przed so-

bę wielkie perspektywy na przyszłość. Istnieje zamiar budowania nowego gmachu. Ma to być „Pałac Dziecięcy”, który będzie promieniował na całą okolicę. Młodzież rawicka chce pokazać całemu społeczeństwu, że tylko i wyłącznie w ustroju socjalistycznym dzieci mogą być szczęśliwe.

FRANCISZEK STANIEK  
korespondent „Głosu”

**16 KRONIKA SIERPIEŃ**  
ŚRODA  
Rocha

Stońce w.: 4.35  
zach.: 19.18  
Księżyc w.: 7.53  
zach.: 20.15

## Nie zdali egzaminu

Sołtys gromady Nowawies i wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Mochach w pow. wolsztyńskim nie przygotowywali należycie planu pomocy żniwnej. Pomocy tej szczególnie potrzebowały dwa gospodarstwa średniorolne prowadzone przez same kobiety. Jedna i druga zmęczone i wyczerpane pracą musiały szukać wieczorami ludzi do pomocy w odwożeniu żyta. Niestety, ludzi tych nie otrzymały.

Telefoniczna interwencja u ob. Naglewicza w Powiatowej Radzie Narodowej, który obiecał interwencji w Gminnej Radzie Narodowej przebrzmiała bez echa. W końcu sytuację uratował brat z miasta, który otrzymawszy urlop wypoczynkowy, pomógł siostrze w żniwach i zasianiu poplonów.

Ani sołtys ani wiceprzewodniczący Gminnej Rady Naro-

dowej nie zdali egzaminu dojrzałości społecznej. (mi)

## Za premię podatkową — radiofonizacja

Radiowezel wolsztyński wybudował w m. maju i czerwcu 12 km linii zasilającej z Wolsztyna do Obrzy. Wiesz ta licząca ok. 1.200 mieszkańców w olbrzymiej większości robotników PGR i małorolnych chłopów zostanie wkrótce w zupełności radiofonizowana.

Dotychczas podłączono już do linii radiowezelowej 20 głośników w chatach robotników rolnych. Radiowezel pracuje obecnie nad realizacją 100 dalszych zamówień na głośniki w Obrze. Wiesz ta otrzymała 230 tys. złotych premii za terminową spłatę podatku gruntowego za 1949 r. Fundusz ten został przeznaczony na ulgowe zakładanie głośników. (kh)

## Szkody ogniowe trzeba zgłaszać w ciągu 10 dni

O tym nie zawsze wiedzą rolnicy oraz właściciele nieruchomości miejskich zaniedbując tę ważną formalność. Wskutek zaś spóźnionych zgłoszeń utrudnia się ustalenie przez PZUW rozmiarów szkody i jej szybka likwidacja, poszkodowany narazą się na opóźnioną wypłatę, a nawet na całkowitą utratę prawa do odszkodowania.

Zgłaszanie szkód ogniowych jest obowiązkiem ustawowym, ciążyącym na właścicielu budowli, który powinien niezwłocznie zgłosić szkody (najpóźniej w ciągu 10 dni) w Prezydium Gminnej i Miejskiej Rady Narodowej lub w Inspektoracie Powiatowym PZUW. Podobny obowiązek ciąży na Prezydium Gminnych i Miejskich Rad Narodowych. Okazuje się zatem, że obowiązek niezwłocznego zgłaszania szkód ogniowych w PZUW, niezależnie od obowiązku zgłaszania pożaru organom MO, — spoczywa nie tylko na samym poszkodowanym — chociaż ten właśnie winien przede wszystkim w dobrze zrozumiętym własnym interesie dbać o jak najwcześniejsze zgłoszenie szkody — ale ponadto na czynniku administracyjnym.

Radą i pomocą we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych, a więc i w wypadku zaistnienia szkody, służą ubezpieczonym wybrani niedawno na zebraniach gromadzkich mężowie zaufania ubezpieczeń wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy czynności swe wykonują w głębokim zrozumieniu dobrotliwej roli, jaką spełniają ubezpieczenia na ws.

## Przedstawienia teatralne w Kępnie i Krotoszynie

W ramach występów w różnych miastach naszego województwa Państw. Teatr z Gniezna 16 bm, zawita do Kępna, gdzie w kinie „Bałka” wystawi ciekawą sztukę „Wiosna w Norwegii”. Początek przedstawienia o godz. 20.

W dniu następnym, tj. 17 bm. artyści Teatru Gnieźnieńskiego z tą samą sztuką wystąpią w sali Pow. Rady Narodowej w Krotoszynie o godz. 20.

## Premiera w Teatrze Kaliskim

W czasie przerwy wakacyjnej Teatr Kaliski przygotował sensacyjną sztukę Rachmanowa i Ryssa pt. „Okno w lesie”. Reżyseria tej sztuki spoczywa w rękach nowomianowanego dyrektora artystycznego Teatru Kaliskiego — Włodzisława Ziemińskiego. Premiera tej sztuki odbędzie się w piątek 18 bm.

„Okno w lesie” jest sztuką jak już zaznaczyliśmy sensacyjną, ale w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ujawnia ona niesłychanie groźne metody niemieckiego wywiadu z ostatniej wojny znane nam już z ostatniej sztuki „Przyjacieł nadejście wieczorem”. Bohaterami „Okna w lesie” nie są żołnierze radzieccy ale uczony pracujący wraz z asystentami i córką na zapleczu armii niemieckiej pod ochroną dzielnich partyzantów — nad wyczerpaniem szepczonki potrzebnej dla rannych żołnierzy radzieckich. (set)

**Teatr w Poznaniu**

**WIELKI** — niezyczny.

**POLSKI** — dziś i jutro o godz. 19 świetna komedia A. Ostrowskiego „Las” z dekoracjami J. Kosińskiego. W roli głównej I. Detkowska-„Jasińska NOWY” — dziś i jutro o godz. 19.30 komedia „Zapora” J. T. Dybowskiego w reżyserii T. Muskata. Obsada premierowa.

**KOMEDIA MUZYCZNA** — dziś i jutro o godz. 20 „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej z udziałem Natalii Morozowiczowej w roli tytułowej.

**MŁODEGO WIDZA** — niezyczny.

**KINA**

**Apollo** — o godz. 15.30, 18, i 20.30 „Miasto westchnień”; **Baltyk** — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Miasto młodzieży”; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „Zakochani są sami na świecie”; **Warta** — o godz. 14 i 16 „Daleka droga”; o godz. 18 i 20 „Panna bez posagu”; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „Dwa ognie”; **Letnie (Park Targowy)** — o godz. 16, 18 i 20 „Dziewczyna ze Słowacji”; **Piast (Staroleka)** — o g. 16, 18 i 20 „Droga do sławy”.

**MUZEA**

Muzeum Narodowe czynne codziennie w godz. od 10 do 19

Narodowe Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14 wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałki zamknięte.

**WYSTAWY**

Centrałe Biuro Wystaw Artystycznych (al. Marcinkowskiego 28) — „Wystawa Sztuki Dziecka”. Salon otwarty w dni powszednie od 10 — 18, a w niedziele od godz 10 — 17.

**Program II**  
(Fala Poznania 249 m)  
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.00 Początek audycji: 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Muzyka; 8.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wzlewy Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 „Ludzie wsi”; 13.50 Koncert; 14.00 Pedagogika; 14.15 Koncert skrzypcowy 6-moił Mendelssohna; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka rozrywkowa; Wykonawcy: Irena Łuczka-Zychowska — sopran; Janusz Maćkowiak — fortepian i akomp.; 16.45 „Z wdziękiem po naszym województwie”; 17.00 „Koncert rozrywkowy”; Wykonawcy: Zespół instrumentalny pod dyr. M. Paszkietą, Helena Korff-Kaweczka — sopran Bolesław Michalski — tenor, Hieronim Szepera — akomp.; 17.45 Kabaret literacki; 18.20 Czeska stylizowana muzyka ludowa; 19.15 Popularne utwory Jerzego Bizeta; 20.00 Dziennik; 20.40 Muzyka taneczna; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Wszelchnia Radiowa; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 Pieśni polskie; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycji.

**Ciekawe artykuły.**  
**piękne zdjęcia.**  
**dużo humoru**

W TVGODNIKU AKTUALNOŚCI **PRZE KROU**

2636gr

**OGŁOSZENIA**

do „Głosu Wielkopolskiego” i całej prasy „Czytelnika” przyjmuję

**Biuro Ogłoszeń „Czytelnika”**. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31.

oraz Oddział Administracji „Głosu Wielkopolskiego”

**Gniezno**, ul. Sienkiewicza 28 okół 5

**Gorzów Wlkp.**, ul. Ekieta 28

**Kalisz**, pl. Bohaterów Stalina 10

**Zielona Góra**, ul. Jedności Robotniczej 90.

Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V-6777/10

Ogłoszenia drobne przyjmuje również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

**Pracownicy poszukiwani**

Strociele — intonatora poszukuje Fabryka Fortepianów i Pianin, Kalisz, ul. Szopena 9. telefon 11-83. K1820

Inżynierów wzgl. techników budowlanych oraz inżynierów wzgl. techników rolników na stanowisko inspektora kontroli technicznej poszukuje się. Zgłoszenia do Banku Rolnego, Oddział w Gorzowie Wlkp. ul. Walczaka 22. K1819

**OGŁOSZENIA DROBNE**

<b>Wolne posady</b> Uczciwa pomoc domowa potrzebna zaraz. Wawrzyńska 22 m. 17. 2722p Pomoc domowa lub emerytka potrzebna. Poznań, Wroniecka 10. fryzjer. 6704g Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grobla 17. skład 6699g Gospośnia potrzebna. Poznań, Garbary 32, fryzjer. 6697	<b>Sprzedaże</b> Pianino Ecke, dobrym stanie. Oferty Głos Wlkp. dla 6672g. Parcela Puszczykowo blisko dworca. Oferty Głos Wielkopolski dla 6695g. Seter irlandzki, 10-miesięczny. Brzozowa 8 m. 1. Debiec. 6722g Sprzedam 200 m b. parkanu siatkowego i 2 bramy żelazne — siatkowe. Wtyckiego 2 m. 14. K1825 Pianino okazynie sprzedaż. Magazyn Fortepianów. Św. Mar. cina 39, podwórze 6692g Streptomycyny sprzedam. Poznań Piekary 11. m. 2. 6691g Rower wyścigowy sprzedam. — Poznań, Hutnicza 54, m. 17, naroznik. Wspólnie. 6679g Maszynka bebenkowa „Singera”. Daszyńskiego 21 skąd. 6668 Aureomycyn 4 gramy sprzedam. Telefon 17-42 lub oferty Głos Wielkopolski dla 6708g Jamniczki 8-tyg. rasowe tani Kosińskiego 17 m. 5a, od 13—15. 6673g Futra karakulowe naprzędko. Górczyn. Andrzejewskiego 8, m. 5. 6671g Willa wyjąca, wolnym mieszkaniem ogrodem. Kamienica komfortowa składam Domek wolnym mieszkaniem ogrodem. Wyrb. parcel. Pijanowski, Pówińska 35. 6677g
<b>Szuka posady</b> Pielegniarka do niemowlęcia potrzebną zaraz. M. Janiak, Opalenica. 2723p	<b>Zamiana</b> Zamienie dwa pokoje kuchnią. Grudziadzu, na pokój kuchnia. Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 6731g Samochód KDF Amfibia fabrycznie nowym silnikiem zamienie na dobry motocykl — Wiadomości: Poznań Dabrowskiego 89. 6719g
<b>Nauka</b> Tańców nowoczesnych, narodowych, wycząca M. Szczurek, Zeylanda 2. 6636g	<b>Wolne lokale</b> Dwupokojowe, trzyokojowe — komfortem, wyłączone zwrótem remontu Pijanowski, Pówińska 35. 6678g

**Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego**  
urządza w początkach września br. kursy dla zmianowych chemików kampanijnych

po ukończeniu których kandydaci obejmą stanowiska chemików na okres kampanii cukrowniczej

1950/51

Zgłoszenia i podania z krótkim życiorysem przyjmuje Wydział Personalny ZPC, ul. Słowackiego 12 K1821

**Zguby**  
Zubiony dowód tożsamości osoby nr 854 201, Józef Biernaczek, Ostrowo Limanowskiiego 9 m. 14. 6665g

**Kupna**  
Srebro stare i monety kupię. Laboratorium Kaiser. Poznań, Pówińska 8. 2671p  
Kupujemy tu srebrny Laboratorium Libelta 11. 6407g  
Regaly biurowe do akti kupię. Oferty Głos Wlkp. dla K1826  
Pianino dobrze utrzymane kupię najchętniej w Gnieźnie. — Oferty Głos Wlkp. dla 6703g.  
Plafondy, okno 2 tony, na resorach, kupię Franciszek Perek, Długa Goślina, pow. obornicki. 6712g

**Różne**  
Proszę o zwrot wiczka wydanego 7 bm. na ul. Saperskiej który nie był moją własnością Falkenstein, Kosińskiego 11, m. 18. K1824

**Dnia 14 sierpnia br.** zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec brat, szwagier śp. Stanisław Zeugner

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. na cmentarzu w Junikowie o godzinie 16. W smutku pograżona rodzina.

Poznań, Ratajczaka nr 25.

Nr 224 ABC STRONA 3

**507 = 1800**

Co robi biedny obywatel, jeśli w otaczającym go życiu dostrzeże rzeczy niezrozumiałe i tajemnicze? Drapie się w głowę, siada do stołu i pisze list do redakcji. Czasem jednak i dziennikarz nie potrafi wszystkiego wyjaśnić, jako że trafiają się sprawy rzeczywiście mozo zagadkowe.

Spróbujemy np. wyjaśnić sobie taką tajemnicę: Pragniesz nabyć termometr kąpielowy. Wchodzisz, dajmy na to, do prywatnego sklepu i kupujesz żądany przyrząd za 507 lub 520 zł. Przy okazji zaglądasz do Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego przy ul. Paderewskiego i co stwierdzasz? Ten sam termometr kąpielowy kosztuje — 1800 zł!

Jak wytłumaczyć tę zagadkę? Dlaczego w sklepach uspocieniowych, gdzie zwykle kupujemy taniej, termometr kąpielowy ma kosztować trzy i pół razy więcej, niż w sklepie prywatnym?

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego wyjaśnia nam, że cena ta naznaczona została przez Ministerstwo Handlu Wewnętrzniego i obowiązuje od 1 stycznia br. Przed tym terminem termometr kosztował 473 zł.

Czy jednak w całej tej kalkulacji nie zaszła jakas pomyłka? Skok z 473 zł na 1800 zł wydaje nam się zbyt nagły. No, a jeszcze bardziej dziwnym jest fakt, że skok ceny tego przedmiotu w sklepach prywatnych wyniósł zaledwie kilkadziesiąt złotych.

Przekonali się o tym na własnej skórze nasi Czytelnicy ob. W. Chetkowskich i M. D. z Poznania. Razem z nimi drapiemy się w głowę wobec nie dającej się wytłumaczyć zagadki, oczekując od właściwych czynników rychłego jej rozwiązania.

Mik

# Pieć milionów wczasowiczów w uzdrowiskach radzieckich

W najbardziej malowniczych miejscowościach Związku Radzieckiego czynnych jest obecnie 1150 sanatoriów związkowych, 720 sanatoriów Ministerstwa Zdrowia ZSRR i Ministerstwa Zdrowia republikańskich, tysiące domów wypoczynkowych należących do różnych przedsiębiorstw i instytucji. Robotnicy i urzędnicy otrzymują skierowania do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych na bardzo dogodnych warunkach: opłacają zaledwie 30% kosztów związanych z pobytem w sanatorium; wiele osób otrzymuje skierowania bezpłatnie.

W roku 1950 radzieckie związki zawodowe przeznaczyły z Państwowego Funduszu Socjal-

nego na pokrycie kosztów pobytu pracowników w sanatoriach i domach wypoczynkowych miliard 112 milionów rubli, czyli o 137 milionów rubli więcej niż w roku 1949. W roku 1950 przebywać będzie łącznie w sanatoriach i domach wypoczynkowych ponad 5 milionów osób.

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych ZSRR dysponuje 36 sanatoriami, nie licząc domów wypoczynkowych, znajdujących się w różnych rejonach kraju. Znaczna część sanatoriów czynna jest przez cały rok, w tej liczbie i sanatorium nad Morzem Czarnym, w pobliżu niewielkiego miasteczka Gudauty.

Wśród wiecznie zielonych palm, cyprysów i drzew laurowych, w odległości zaledwie 10 minut od plaży, widnieją 3 białe gmachy sanatorium. Z ich okien rozciąga się wspaniałe widoki na morze i góry.

Co miesiąc wypoczywa i leczy się w sanatorium około 420 kuracjuszy; przyjeżdżają oni ze Świerdłowska, Moskwy, Leningradu, Azji Środkowej, z republik nadbałtyckich, z Syberii. Są to tynkarze, murarze, zbrojarze, cieśle — przedstawiciele wszystkich specjalności budownictwa.

Każdy nowy przybysz już pierwszego dnia pobytu podda-

wany jest dokładnemu badaniu lekarskiemu. W sanatorium ordynuje 8 lekarzy różnych specjalności. Przyjmują oni w oddzielnym gmachu, w którym mieści się gabinet rentgenowski, laboratorium analityczne itp. urządzenia. Tu również znajdują się łaźniaki, w których można brać kąpiele siarczane i błotne.

Na terenie sanatorium, wśród bujnej, południowej zieleni, mieszczą się boiska sportowe, place do gry w siatkówkę, koszykówkę, korty tenisowe. Dwa razy na tydzień w klubie sanatorium wyświetla się nowe fil-

my; często urządzone są koncerty amatorskie. Co niedzielę organizuje się wycieczki i spacerery.

Wesoło mijają dni nad brzegiem Morza Czarnego, gdzie państwo socjalistyczne stworzyło dla ludzi pracy setki uzdrowisk. A kiedy przychodzi dzień pożegnania ze słonecznym południem kuracjusze opuszczają uzdrowisko z uczuciem gorącej wdzięczności dla rządu radzieckiego, za wielką troskę o ich zdrowie i wypoczynek. Wracają do rodzinnych miast i wsi w pełni nowych sił, aby jeszcze wydajniej pracować dla dobra kraju radzieckiego.

## odpowiadamy Czytelnikom

M. Orsztynowicz-Kepko. — Temat nie nadaje się do poruszenia na łamach „Głosu”, ponieważ metoda, jaką Pani stosuje, jest zbyt indywidualna by ją potraktować jako problem społeczny.

Stała Czytelniczka z ul. Potworskiego. — W sprawie poruszonej przez Panią interweniować nie będziemy gdyż proponowane przesunięcie karuzeli o 200 m nie da poządanych rezultatów, ponieważ i z tej odległości dzięki muzyce będą również dochodziły do uszu mieszkańców wymienionych ulic.

W. M., Poznań. — W Pana sprawie interweniowaliśmy w Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Prosimy zgłosić się w najbliższych dniach osobiście do Wydziału Personalnego tej instytucji, Poznań, ul. Matejki 52.

„Kawon”. — W sprawie Pani interweniowaliśmy w Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego. Proszę złożyć wniosek przez dyrektora liceum, do którego Pani uczęszcza, do Państwowego Zakładu Kształcenia Administracji Handlowej, Poznań, ul. Śniadeckich 54/58, pok. 13 na ręce wizytatora Krytika.

po szybowej ścianie. Słabszych i starszych odrzucono.

— Pojedziesz klatką! 350 metrów człowieku, drapać się ku górze...

Wody przybywało. Siegała ludziom do piersi.

— Bratek — rozkazał Wieczorek — jedź na wierzch i kaź maszyniście nie tak głęboko opuszczaj klatkę. Jak będziesz miał odwagę, to wróc jeszcze. Do wiedz się skąd ta woda. Pełno w niej gązdi i trawy, to nie spod ziemi...

Coraz straszniej było górnikom czekać na swoją kolej. Woda biła o betonowe ściany, ten nieprzerwany zszeleniś się cichym, zdradliwym echem pod stropem chodnika. Od głównego szybu wciąż huczało. Telefon był od dawna nieczynny.

Bratek powrócił.

— Słuchajcie, woda z rzeki przerwała wał ochronny, wlała się do starego szybu, pokładem 150 dostała się do nas. Czajka z ludźmi stara się ją zatrzymać. Kazał powiedzieć, że to potrwa już nie długo.

Wówczas Król zwrócił się do reszty robotników zgromadzonej pod szybem.

— Kto na ochotnika zostanie ze mną?! Musimy spuścić wodę na poziom 500. Inaczej kopalnia stanie. Prawda Wieczorek?

— Prawda — ował się nosowy głos — jeżeli Czajka uda się zatrzymać wylew, to cała woda zmieści się na nowym poziomie a stary będzie fedrował dalej.

Wszyscy się ożywili. Franciszek przyśkończył do Króla. Zgłosiło się z dziesięciu ludzi między innymi Jan Dera, sztygar Aleksandrowicz, Bratek...

— Uwaga, chłopcy, pomyślcie dobrze: Czajka może się nie udać, a wtedy woda nas... rozumiecie? Wtedy może nie będzie czasu wyjechać.

Jeden z młodszych ładowaczy cofnął się.

Wzrok Króla spoczął na Janie:

— Ciebie, Leśniak nie potrzebuję, wyjeżdżaj... — Urwał ujrawszy wyraz twarzy Franciszka, więc uśmiechnął się: — Niech Leśniakowej, jakby co, przynajmniej jeden chłop zostanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## A Jankiewicz JAN BER ZIEMI

Thum ciągnął w stronę szybu. Na przejazdowej stały pociągi z węglem. Milczały elektrowozy. Nie było widać żadnych świateł ani ludzi. Na wekslu przy rozjeździe nie paliła się żarówka.

— Pewnie kable zamokły — mruknął Franciszek.

Wędrowano w milczeniu z trudem stawiając nogi zanurzone całkowicie w lodowatej wodzie. Im bliżej byli szybu tym wyraźniej dochodził ich miarowy huk.

— Co to? — spytał któryś z junaków.

— Woda pewnie wali szybem — odparł Dera.

— O pierunie, pierunie — mamrotał Franciszek. Objeźdzał się za Janem, spostrzegł go o parę kroków z tyłu.

— Jasiu, trzymaj się mnie.

Zrównali się.

— Topi się nasza dziura — mówił stary nieswoim głosem — i to zaś teraz, w taki czas... Janek! — krzyknął — Pamiętasz Schwarza? Ucieszyłby się!

Po jego twarzy płynęły łzy — a może tylko krople potu.

Przypieszył marsz. Zgiętymi w kolanach, starymi nogami, rozgarniał wodę, która mu już siegała do bioder.

— Wejść na wozy! — rozkazał Aleksandrowicz. — Dawać pozor na przewody.

Do szybu ciągnął wąż ładownych wózków.

Usłuchano jego rozkazu. Teraz ludzie posuwali się szybko, zgięci w pół prawie na czworakach. Nad ich plecami przechodził przewód wysokiego napięcia. Dotarli do podszybia. Szybem walił spieniony ślip wody, jak wodospad.

— Nie wyjedziemy!!! — krzyknął piśkliwym głosem jeden z junaków.

— Milczeć! Jazda z wozów! Do szybu drzewnego!!! — wołał Aleksandrowicz.

Ludzie znów osuwali się ostrożnie w lodowatą wodę. Powierzchnia jej falowała. Zalewała piersi idących. Z chodnika wentylacyjnego wyszedł Król. Jego cywilna marynarka była zupełnie mokra, zgubił gdzieś czapkę, rzadkie włosy ociekaly wodą.

— Wszystko do drzewnego! Czekamy na was. Reszta załogi jest już na wyjeździe. Pod tym szybem było mniej wody, chronili go tamy powietrzne. Robotnicy stali w kolejce. Ich spokój do brze wpłynął na grupę przybitych.

Przy sygnaliście tkwił Wieczorek. Nawoływał nosowym głosem:

— Po kolei, po kolei, nie pchać się, wszyscy zjadą. Kto ma siły, może wchodzić po kłamrach!

Rozległ się ogłuszający huk, mignęła żarówka.

Z komory pomp wyskoczył umazany smarem elektryk Puhacz.

— Przyspieszyć wyjazd, motory się spaliły. Zaraz woda zacznie mocno przybierać.

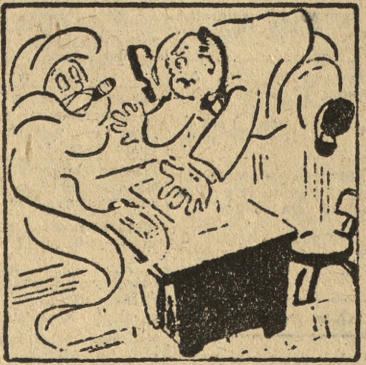
Robotnicy runęli ku klatce. Dały się słyszeć krzyki, nawoływania, jęki.

— Stać! Stać!! — głos Króla przez chwilę górował nad zgłębkiem. — Aktywiści zrobić porządek!

Rozkaz ten zelektryzował partyjnych górników. Zaparli się plecami w napierający tłum, Franciszek, chwycił kilku oszalałych ze strachu junaków i dzielił ich po grzbiecie swoją ciężką pięścią. Po pięciu minutach tłum znów cierpliwie czekał na wyjazd.

Król przy pomocy Dery sortował ludzi, którzy podjęli się wchodzić kłamrami

## MASZYNA do czytania myśli



Gdy minister Stallesfort przewodniczył „Komisji do zwalczania działalności antydolároviej”, przesłuchując pewnego człowieka, któremu zarzucono że powiedział: „Pokój jest błogostawieństwem, a wojna napastnicza — zbrodnią...”

Przesłuchany zamienił się w

oczach Stallesforta w Agapita Krupkę (który przecież, jak Stallesfort dobrze wiedział, znajdował się za oceanem, w odległości kilku tysięcy kilometrów...)

W nocy po tym dniu wszyscy hadanę przez „Komisję do zwalczania działalności antydo-

larowej” zostali uprowadzeni przez zakaupurzonych mężczyzn. Byli to członkowie Ku-Klux-Klanu, tajnej organizacji pozostającej na żołdzie Klubu Miliarderów, a zajmującej się katowaniem porządnych ludzi, którzy kochają wolność i sprawiedliwość.

Gdy na wzgórze, daleko za miastem, zakapturzeni chcieli już przystąpić do torturowania ofiar, wódz Ku-Klux-Klanu Stallesfort zobaczył, jak z niziny podniosła się postać o wielkości drapacza chmur i obliczu Krupki. Zjawa trzymała w rękach maszynę do czytania myśli, skierowaną na Stallesforta.

## Wśród nowych książek „Zbudowali miasto duże”

Nakładem „Naszej Księgarni” w Warszawie ukazała się niedawno książeczka dla dzieci pt. „Zbudowali miasto duże” i jest to utorem jest młody poeta poznański Klimenta Oleksik.

Na całość książeczki składają się dwie wierszowane bajki: „Zbudowali miasto duże” i „Ma Agata gęś siodlatą”. W pierwszej — młody czytelnik poznaje historię odciętego od świata, sennego i brudnego miasteczka, które budzi się z odrętwienia i lenistwa dopiero pod wpływem pierwszej gazety, jaką podmuch wiatru przynosi na biurko burmistrza. W bajeczce o gęsi siodlatej uczestniczymy w sporze pomiędzy jej właścicielką Agatą a Krysypinem z Małych Szysek w wyniku którego Agata nauczyła się sztuki pisanja i czytania i znalazła sobie męża.

Obie historyjki pisane są prostym, jednym językiem pełnym obrazowości i realizmu. Autor, sam pochodzący z chłopstwa, umie łączyć znajomość tematyki wiejskiej z wymogami tzw. poezji dla dzieci”. Na jego plus zaliczyć trzeba śmiałość w ujęciu w formy poetyckich opowiadań tak realistycznych tematów jak budowa miasta czy walka z analfabetyzmem.

Trzęsą książeczki uzupełniają liczne dwubarwne ilustracje Stanisława Hiszpańskiego. (jm)

## PRAWO

Herbe Wład. — Akcją zwalczania stonki reguluje uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dn. 22 VI 50 r. (Poznański Dziennik Wojewódzki nr 14/50).

Piotr Wabiński. — Winien Pan zażądać od Dyrekcji Poczt zaświadczenia stwierdzającego, że dług nie powstał. Z tym zaświadczeniem następnie należy zgłosić się do Urzędu Skarbowego.

A. W. — Skoro budynek, w którym Pan mieszka, jest nowowzniesiony, nie płaci Pan opłat na FGM. W przeciwnym wypadku z tytułu zajmowania warsztatu we własnej posesji musi Pan płacić opłaty na FGM.

F. J., Zabikowo. — Oddanie domu do użytku należy zgłosić w oddziale nadzoru budowlanego, który następnie wyda odpowiednie zaświadczenie dla celów podatkowych, jeżeli wykonane roboty kwa. lifikują dom jako, nowowzniesiony.

W. Korytowski. — Piszaliśmy wielokrotnie.

Podstawę prawną stanowi ustawa z dn. 30 I 48 o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P.

nr 10/48, poz. 74 — art. 22 i Dz. U. R. P. nr 14, poz. § 33).

T. Marciniak. — Z uwagi na brak miejsca nie możemy podać wszystkich postanowień ustawy. Zasady pobierania podatku gruntowego reguluje Dz. U. R. P. nr 27/50, poz. 250, który jest do wglądu w najbliższym Sądzie wzgl. w innym urzędzie.

Ig. Nowak. — Może Pan zwrócić się do likwidatora banku o wystawienie kwitu mazalnego. W Oddziale Narodowego Banku Polskiego należy ustalić, kto jest likwidatorem banku, o którym Pan wspomina.

Damasławek, pow. Wągrówiec. — Radzimy powołać się na postanowienia zarządzenia Min. Skarbu z dnia 8 marca 1950 r. (Monitor Polski nr A — 27, poz. 319).

Banasinski. — Stan faktyczny przedstawiono niewystarczająco. W szczególności należy podać jaką jest przychodowość roczna domu?

## „Zbudowali miasto duże”

Nakładem „Naszej Księgarni” w Warszawie ukazała się niedawno książeczka dla dzieci pt. „Zbudowali miasto duże” i jest to utorem jest młody poeta poznański Klimenta Oleksik.

Na całość książeczki składają się dwie wierszowane bajki: „Zbudowali miasto duże” i „Ma Agata gęś siodlatą”. W pierwszej — młody czytelnik poznaje historię odciętego od świata, sennego i brudnego miasteczka, które budzi się z odrętwienia i lenistwa dopiero pod wpływem pierwszej gazety, jaką podmuch wiatru przynosi na biurko burmistrza. W bajeczce o gęsi siodlatej uczestniczymy w sporze pomiędzy jej właścicielką Agatą a Krysypinem z Małych Szysek w wyniku którego Agata nauczyła się sztuki pisanja i czytania i znalazła sobie męża.

Obie historyjki pisane są prostym, jednym językiem pełnym obrazowości i realizmu. Autor, sam pochodzący z chłopstwa, umie łączyć znajomość tematyki wiejskiej z wymogami tzw. poezji dla dzieci”. Na jego plus zaliczyć trzeba śmiałość w ujęciu w formy poetyckich opowiadań tak realistycznych tematów jak budowa miasta czy walka z analfabetyzmem.